KURJER WARSZAWSKI

D. 15. Marca. — Rok 1837. Środa. № 72. Jutro, Ś. Patrycjusz. Wsch: sł: g.6, min:14, zach: g.5, m.48.

Nabożeństwo 40sto godzinne rozpocznie się iutro w Kościele XX. *Piiarów* i będzie ostatniem w ciągu teraźniejszego wielkiego Postu odbywanem w Warszawie. — Gdy dzień Ś. *Józefa* tego roku przypada w Niedzielę Kwietnią, przeto odpust i Nabożeństwo w tym dniu odbywaiące się w Kościołach XX. *Karmelitów*, odłożone są do Wtorku po przewodniej Niedzieli czyli 4go Kwietnia. — Po długiej i dolegliwej chorobie, przeniosła się do wieczności we Florencji d. 28 Lutego bieżącego roku, JW. z Xiążąt Czartoryskich Hrabina Zofja *Zamojska*. Powołana do znaczenia światowego przez wysokie urodzenie, dziedziczny maiątek i rzadki powab powierzchownych wdzięków, zaięła ona miejsce w rzędzie znakomitszych Dam wieku, przez połączenie w sobie tego wszystkiego cokolwiek kobiecie uwielbienie i miłość współczesnych a poważanie i wdzięczność potomnych zjednać może. Jej życie było nieprzerwanem pasmem cnot domowych i towarzyskich; wyższego powołania ludzie widzieli w niej wzór Małżonek i Matek i uwielbiali iej cnoty Obywatelskie; a nieszczęśliwi wiedzą iż ona była założycielką dobroczynnego stowarzyszenia, które im na wieczne czasy przytułek i wsparcie zapewnia. Ziomkowie niegdy przedmiotem iej gościnnej uprzejmości lub dobroczynności będący, przechodzić, będą długo z bolesnem wspomnieniem przed tym domem w którym ona wyborowe towarzystwo z niewymowną uprzejmością przyjmować umiała, i z uczuciem wdzięczności i uwielbienia przed tym gmachem w którym za iej staraniem niezasłużona nędza schronienie znajduie. Pamięć Zofji *Zamojskiej* póty trwać będzie póki będą dusze zdolne ocenić wartość wytwornie ukształconego towarzyskiego pożycia i serca czułe na niedolę współbraci. *Fr. Hr. S.* (Nabożeństwo za duszę ś. p. Hrabiny Zofji *Zamojskiej* odbędzie się w przyszłą Sobotę w kościele Archikatedralnym o godzinie 10.) — *Rada Nadzorcza Instytutu Głuchoniemych*. Z powodu zaszłej zmiany w dotychczasowej Administracji funduszów Instytutu Głuchoniemych w Warsz:, wzywa każdego ktoby miał iakąkolwiekbąć pretensją do rzeczonego Instytutu, aby z usprawiedliwieniem takowej zgłosił się do Kommissji odbiorem własności tegoż Instytutu, pod przewodnictwem W. *Hlebowicza* Wizytatora Jlnego Szkół, obecnie tamże na miejscu zatrudniaiącego się, a to w przeciągu dni 10ciu pod prekluzją za uchybienie tego terminu, ostrzega przytem wszystkich od którychby iakiekolwiek należności dla Instytutu przypadły, aby tychże niepłacili inaczej, iak na ręce wspomnionej Kommissji, słowem aby każdy maiący iakiebąć stosunki pieniężne z dotychczasowym Rektorem w mowie będącego Instytutu, wstrzymał z nim takowe, i do Kommissji powyższej zgłosił się. — Wczoraj zeszła z tego świata w 40 roku życia, Anna Eleonora z Marxów *Flach*. Pozostały Mąż wraz z dziećmi zapraszaią krewnych i przyiacioł na exportacją ciała iutro o godz: 3 po południu z domu pod Nr 2162 przy ulicy Bonifraterskiej, na smętarz Ewangielicki odbyć się maiącą. — (Art. nad.) Onegdaj o godz: 5 z połud:, w obec licznie zgromadzonego Duchowieństwa i znakomitych osób, exportowano zwłoki ś. p. Winc: *Kamieńskiego* Szefa Kancel: K. R. S. W. D. i O. P. z Kościoła XX. Reformatów na smętarz Powązkowski. Mąż ten obok wrodzonych sobie cnot chrześcjańskich, łączył przymioty duszy i serca, przez co zasłużył sobie na niewygasłą pamięć opłakuiącej go rodziny, przyiacioł i kolegów. Pokój duszy iego! *K....* — *Dyrekcja Mennicy Królestwa Polskiego.* Po-

daie do powszechnej wiadomości, iż dostrzeżone zostały w cyrkulacji fałszywe pieniądze: 1) Rubel pod r. 1771 rozpoznać go można że popiersie N. Cesarzowej KATARZYNY II nie ma wydatnych rysów, toż samo z 2giej strony, głowy podwójnego orła i wszystkie 3 korony nad niemi, tudzież herb S. Jerzego wśrodku są iak gdyby zalane, w miejscach większą nieco wypukłość po obu stronach maiących, mała czerwoność przebiia się. Rubel ten iest odlany ze srebra niskiej bardzo próby bo tylko od 3 łut: 12 gra:, zamiast co być pwinien od 12 łutów, i wartość iego 2 złote i 1 grosz wynosi. 2) Dwuzłotówka fałszywa pod r. 1816 rozpoznać ią można przez to, iż popiersie N. MONARCHY iest nie wydatne iak gdyby zalane, toż samo ściąga się i do herbu państwa, a szczególniej głów orła i koron nad niemi będących, litery po obu stronach są również iak gdyby zalane i nie wyraźne, a nakarbowanie na okręgu nieregularne. Pieniądz ten iest odlany z srebra w próbie 5 łutów 12 gra: zamiast 9 łutów 9 gra:, wartość iego około 35 gr. wynosi. Wzywa się wszelkie władze skarbowe i policyjne do dawania łączności na kurs tego rodzaiu pieniędzy, dla ochronienia kass i publiczności od szkody, tudzież dla ukarania przestępców podług prawa. Dyrektor *Bieńkowski.* Kontroler Jeneralny M. *Biernacki.* Członek Dyrekcji *Żabiński.* Sekr: *Ginet.* — (Art. nad.) „Wczoraj w Wielkim Teatrze przedstawiono część Opery *Don Żuan*, dawno u nas nie widzianej; JPanna *Karl* występuiąc w roli *Donny Anny* dowiodła szkoły gruntownej spiewu i dramatyki, a że sceny tej, i sceny z Opery *Anna Bolena* nie przerywały grzmoty oklasków, było to dowodem wewnętrznego wzruszenia słuchaczów przeciętych powagą muzyki. Przeciwnie podczas sceny z *Purytanów* zadowolona Publiczność niemogła wstrzymać zapału i częstemi oklaski orkiestrze towarzyszyła. Spiewaczka została 2 razy przywołaną. Z wielu stron dały się słyszeć życzenia aby ulubiona Artystka ieszcze raz ieden na scenie tutejszej wystąpiła.“ Dopełniaiąc tej woli łaskawej Publiczności, iako też przybyłych gości, którzy wczoraj iuż nie mogli dostać biletów, JPanna *Karl* wstrzymała odjazd z Warszawy, i raz ieszcze przedstawi najupodobańsze wyiątki z *Normy* i *Anny Boleny*, tudzież śpiewać będzie arją *Rosyniego*, a zakończy spiewką żegnaiącą Publiczność Warszawską. Wczoraj wszystkie miejsca w wielkim Teatrze były napełnione. Po *Siedmiu Dziewczętach pod bronią*, przywołany JPan *Żółkowski.* — Nieliczni w prawdzie widzowie zgromadzili się na wczorajszem widowisku Pana *Pris* w rajtszuli obok *Brylowskiego* pałacu, lecz obecna Publiczność wielce była zadowoloną. Szczególniej się podobał taniec na linie z towarzyszeniem kastanietek. Dziateczki wybornie przedstawiaią role w pantomimach. Później obszerniej doniesiem o towarzystwie Pana *Pris*, teraz tylko powiemy, że staranne urządzenie tak sceny iako też całego lokalu, zmiany dekoracji i dobrana muzyka, zasługuią na pochwałę. — Kurs wczorajszy: Dukaty hol: nowe zł. 19 gr. 21. Listy zast: białe bez kuponu zł. od 97, do 97 gr. 10, wartość kuponu gr. 27 i 1/3. Serje wylosowane zł. 530.

Francja. — Marszałek *Klozel* iest to człowiek muszkularny, średniej wysokości i cokolwiek otyły; czoło ma wysokie, wystawaiące, i tylko rzadko okryte siwemi włosami. Twarz iego nosi wyraz sędziwy, a w całej iego postaci cechuie się powaga. Głos ma chrapowaty i nieprzyiemny, mówi mało, zawsze bardzo prędko. W obchodzeniu się nie iest przystępny, okazuie się on żołnierzem wyniesionym przez szczęście. Tak w domu iako też w obozie iest zimny, poważny i milczący. Codziennie od 12 do 1ej dawał w *Algierze* posłuchanie pod maurytańską kolonadą. Przysłuchuiąc się cierpliwie, odpowiadał tylko krótko i stanowczo. Zdrowie ma niewstrząśnione, i ostatnie biwaki w Afryce umiał równie znosić iak wojny za czasów rze-

czypospolitej i Cesarstwa. — Jenerał *Lejdet* obejmie brygadę pod Jenerałem *Bižo* i w tym celu wkrótce wyiedzie do Afryki. Jnne dzienniki utrzymuią, że Jenerał *Uzer* przeznaczony iest do *Bony*. — Głoszą o pomyślnej potyczce zaszłej z *Hadžutami*. — Jenerał *Rapatel* żalił się u zastępcy *Abdel Kadera*, względem złego obchodzenia się z francuzkiemi pojmanemi, w skutku tego, ów zastępca ofiarował mu wymianę ieńców. — Pod czas otworzenia wystawy w *Luwrze* dnia 1 b. m., mnóstwo osób napełniało salę. Katalog zawiera 2130 dzieł malarskich, rzeźbiarskich, miedziorytów, litografji i t. d. — Przy wznowieniu biur izby deput: na miesiąc Marzec, stronnictwo ministerjalne znowu otrzymało pierwszeństwo; w 8miu biurach wybory na Prezesów padły na doktrynerów. — Donoszą o polepszeniu się zdrowia Hrabiego *Sebastjani*. — Zaraza w *Tripolis* czyni zatrważaiące postępy. — Przypadek z początku tylko na żart wzięty, sprowadził za sobą opłakane skutki. 3 osoby z departamentu Niższej Sekwanny, znajduiąc się w szynkowni, wmówiły obecnej tam panience, że ieden z nich przybył aby się z nią ożenił i że dwaj drudzy są tu z urzędu aby być świadkami przy ślubnym akcie. Panienka na to zezwoliła, lecz dowiedziawszy się później o całym żarcie, wskoczyła z rozpaczy do studni, zkąd ią nieżywą wydobyto!

Hiszpanja. — *Kabrera* miał zaiąć warownię *Murwiedro*. — W *Segorbe* odkryto spisek, a z tej przyczyny aresztowano najzamożniejszych mieszkańców. — Znaczne fortyfikacje wznoszą w *Waladolid* dla zasłonienia miasta od napadu. — *Rodil* wydał w Lisbonie dzieło p. t. „Manifest Margrabiego Rodil do Hiszpańskiego narodu. Wojna od 21 Września do 13 Listopada,“ w którem uniewinnia swoie postępowanie. — Minister wojny ciągle choruie, dla tego mu przydano Podsekretarza stanu, Pana *Szaka*. — *Narwaez* wygnany do *Kuensy*, został mianowany przez *Lopeza* tymczasowym komendantem prowincji, podczas gdy ostatni zamyśla ścigać nieprzyiaciela. Taki bezrząd panuie teraz w Hiszpanji! — *Mersje* (co chciał wykonać zamach na życie Xięcia *Ferdynanda* Małżonka *Donny Marji* Portugalskiej) wyznał, że wprawdzie chciał Xięcia znieważyć ale nie zabić. Jest to zbieg z 58 francuzkiego pułku linjowego.

Rozmaitości. — Na publicznej wystawie kwiatów w Bruxelli, otworzonej dnia 26 z. m. znajdowało się 970 kwitnących roślin. — Doktor *Masz* w Wiedniu dowodzi, że gryppa pochodzi z Sławiańskiego wyrazu *Chr'jp'e*, co znaczy w języku czeskim *nos*, który najpierwej cierpi w tej chorobie. — Teatr *Edinburgski* był świadkiem szczególnego przypadku. Aktor *Winning* wystąpiwszy z ładną Panną *Benson* w sztuce *zimprowizowane małżeństwo*, postanowili nagle aby nie odegrać do końca póki nie posiędą w istocie tytułu małżonków, iuż im przynależnego z roli. *Winning* uprasza zatem parter, aby pozwolił iemu i Pannie *Benson* kilka chwil do wypełnienia powinności nakazanej przez moralność. Po otrzymaniu zezwolenia, wychodzą i w 10 minut wracaią złączeni przez iednego z Kapłanów szkockich, gotowych w każdym czasie umocować węzły miłości. *Winning* wyiaśnia przyczynę swoiego zniknięcia a ubawieni widzowie tak oryginalnym postępkiem obsypuią oklaskami nowożeńców i otwieraią dla nich dobrowolną subskrypcją. — Młodzik prawił grzeczności Damie znanej nie z najlepszej sławy. „Ależ Pan o mnie się mylisz, mówi skromnisia, zbyt dobrze znam przepisy moralności.“ Bynajmniej nie przeczę, i złodzieie znaią dobrze przepisy policji! — Jegomość posiadaiący znaczną dozys tchórzostwa, wyraził swoią obawę względem łotrów mogących go spotkać w podróży. „To weź z sobą parę pistoletów“ radzi mu znaiomy. Ba! to się tak mówi, ale ia się boię, aby mi kto i pistoletów nie zrabował! — Dwóch półgłówków przytrzymawszy między sobą żebraka, zapytali go: „Czem ty iesteś, głupcem, czy łajdakiem?“ Trzymam środek między *temi dwóma*. — Ktoś opowiedział, że mię-

dzy dzikiemi bywaią ludzie, co 100 lat dochodzą chociaż nie maią lekarzy. „Ale to rzecz dziwniejsza rzecze dowcipniś, u nas w Europie bywaią ludzie, co 100 lat dochodzą, chociaż mamy lekarzy tysiącami!“ — Rozpustna żoneczka ciągle była nazywaną przez swoiego męża, *moia najdroższa, moia najdroższa.* Cóż u kata, pyta go przyiaciel, ieszcze tę synogarlicę tytułuiesz *najdroższą?*“ Mam ia i moią przyczynę, nazywam ią *najdroższą,* bo mnie wiele kosztuie.

SZARADA.

Pierwsze litera, *drugie* że roślina wiemy,
W 3*ciem* z 4*tem* przychylność zazwyczaj widziemy,
Wszystkie zaś długi przeciąg czasu zakreślaią
I albo prawdę mówią, albo też zmyślaią.

(Zeszła Szarada *Lunatyczka.*)

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Wyszyński Baron z Miętkiego, Adelung Nadwor: Radca z Wiednia, Makaliński Pułko:, Czaplicki Piotr Dzie: z Swinic, Kurnatowski Fel: Dzie: z Szyszek, Kiniorski Tom: Dzie: z Kuniewa, Dobrowolski Xa: Dzie: z Górek, Miaskowski Fran: Dzie: z Koźmin, Kryński Ant: Dzie: z Szewnicy, Zebrowski Józ: Dzie: z Wosiewki, Netrepski Ant: Dzie: z Rokołowa, Bardzyński Kar: Dzie: z Bielna, Miodu-ki Stanisław Dzie: z Wielkiego.

DONIESIENIA.

Administracja Dóbr i Lasów Xięstwa Łowickiego. Podaie do publicznej wiadomości, iż w dniu 9/21m Marca r. b. w Biurze Administracji Dóbr i Lasów Xięstwa Łowickiego odbywać się będzie Licytacja na wydzierżawienie w wieczystą dzierżawę MŁYNA wodnego Rydwan o mil 2 od Młynów innych w tychże Dobrach, oraz w środku kilkunastu Wsi położonego do którego należy Gruntu ornego morgów 30, Łąk mor: 15. Wyrachowana z tego Młyna, oraz gruntu i łąk Dzierżawa roczna wynosi złp. 546. Maiący przeto chęć wydzierżawienia onego, w terminie powyżej oznaczonym do Biura Administracji zgłosić się zechcą. Stawaiący do Licytacji Vadjum zł: 600 do Kassy Xięstwa złożyć winien, które nieutrzymuiącemu się przy Licytacji, natychmiast zwrócone, utrzymuiącemu się zaś na rachunek postąpionego przez niego wkupnego zaliczone będzie.— W Łyżkowicach d. 22 Lutego/6 Marca 1837 r.— Radca Kollegjalny *Botwinko.* Sekretarz Administracji *J. Staszewski.*

Prawnie zaięte Ruchomości iako to: Komody, Szafy, Kanapy, Krzesła, Łóżka, Stoły, Stoliki, Kufry, Lustra, Obrazy olejno malowane, Lanszafty, Parawan papierowy, i t. d. tu w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 372, przez publiczną Licytacją w dniu 4/16 Marca o godzinie 10 z rana sprzedane będą. *K. A. Garbolewski* Komor:.

Ktoby miał LOKAL z 4ch Pokoi składaiący się, od podwórza na dole, zaraz do naięcia; może się zgłosić do Kantoru hotelu Drezdeńskiego.—Tamże iest KOCZYK podróżny, lekki, mało używany, do sprzedania.

☞ Mieszkanie na SZYNK, RESTAURACJĄ, BILLARD, iest do naięcia w hotelu Nadwiślańskim od Wielkiej-nocy r. b.

Przeczytawszy ogłoszenie spadku z dóbr Demboszyna w Galicji Austr: dla Markowskiej z Haumanow należącego, umieszczone w Nrze 48 Kurjera Warsz:, wzywam osobę która to umieścić kazała, ażeby swoie imie i zamieszkanie w iak najkrótszym czasie Redakcji Kurjera oświadczyła; w przeciwnym bowiem razie pomienione ogłoszenie za niebyłe uważać będę.
Łuszczewski Właści: Rzeczkowa.

MIESZKANIE dla Kawalera na Nowym Swiecie od frontu, do naięcia od Wielkiej-nocy; bliższą wiadomość powziąść można w Drukarni Kurjera.

☞ Młody CZŁOWIEK uzdolniony, życzy przyiąć obowiązki Murgrabiego. Wiadomość pod Nro 132, ulica Piekarska.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550. ŚNIADANIE: Kapłon z roż: z serdela:, Schab z roż: z kapus:, Polędwica szpiko:, Zaiąc z roż: z podlewą, Flaki 2kie, Ryż z pieca, Zupa rumia: z pulpetami i Rosoł. KOLACJA: Kwiczoły, Kotlety cielę: z grosz:, Zrazy a la nelson z kartoflami, etc.



Dziś Panny Hahn nowo przybyłe Spiewaczki Czeskie grać i spiewać będą w Kawiarni przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim. Zacznie się o godzinie 6.

*** Dziś w Kawiarni obok Ratusza, w wieczor od godziny 6 do 10 KWINTET *Kurzątkowskiego,* ogegra wyiątki Uwertur z różnych Oper, pomiędzy któremi wykonany będzie ulubiony Taniec Tyrolski z Baletu Mimili czyli Styryjczykowie.

*** Dziś w Kawiarni w domu W. Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495, Panny *Hessen* grać i spiewać będą. Zacznie się o godzinie 6.

*** Dziś w nowo założonej Kawiarni w Gmachu Teatralnym pod filarami, Panny Hessen grać i spiewać będą. Zacznie się o godzinie 6 w wieczór.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w połu: ciepła 9.
W Bajtszuli Brylowskiej, iutro widowisko P. *Pris.*
TEATR DAW: ROZ:. Jutro Sztukmistrze Angielscy.